

Pojęcia kluczowe: umowa, klauzula *rebus sic stantibus*, nadzwyczajna zmiana stosunków, zamówienia publiczne, waloryzacja wynagrodzenia

Zdzisław Gawlik

Wojna, pandemia, nadzwyczajny wzrost cen jako okoliczności uzasadniające zmianę umowy

ABSTRAKT

Przedmiotem rozważań jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, na ile zdarzenia w postaci wojny, pandemii i nadzwyczajnego wzrostu cen są okolicznościami, które uzasadniają zmianę umowy. Trudno byłoby odmawiać wspomnianym zdarzeniom charakteru nadzwyczajności, przez pryzmat przesłanek uzasadniających zmianę umowy na mocy klauzuli *rebus sic stantibus*, a także z uwagi na historię klauzuli. Samo jednak wystąpienie tytułowych zdarzeń nie jest okolicznością uzasadniającą zmianę umowy. Poza nawiasem zainteresowań pozostawiono w artykule kwestie istnienia innych przesłanek, niezbędnych do sądowej modyfikacji umowy. W odniesieniu do zdarzeń nadzwyczajnych sformułowano tezę o potrzebie indywidualnej oceny każdej żądanej modyfikacji umowy, przez pryzmat wpływu wojny, pandemii i nadzwyczajnej zmiany stosunków na umowę. Powody, dla jakich ktokolwiek wdaje się w umowę, są sprawą jego indywidualnych wyobrażeń i założeń o przyszłości kontraktowej. Trudno byłoby oczekiwać, że strony wszystkich umów, zawieranych w celu załatwienia nawet tożsamyh kwestii, miały jednakowe założenia, czy jednakowe wyobrażenia, nie tylko co do oczekiwań związanych ze skutkami zawartej umowy, ale także co do bliższej lub dalszej przyszłości. Wyrażono także zapatrywanie o zasadności podejmowania próby modyfikacji umowy między jej stronami, bez wprzęgania sądu w rozwiązywanie problemów wywoływanych zdarzeniami nadzwyczajnymi.

Życie gospodarcze, wbrew przekonaniu niektórych, nie płynie jednostajnym rytmem, niczym woda w spokojnej rzece. Wbrew marzeniom niektórych, życie gospodarcze nie jest zjawiskiem wolnym od krachów czy załamań, jakie można w całości przewidzieć, a nawet gdyby było to możliwe, to nie można im zapobiec. Historia gospodarek, nie tylko polskiej, jednoznacznie dowodzi, że gospodarka nie rozwija się niczym płynąca rzeką spokojna woda. Tak jak woda w rzece wzbiera, niekiedy przy

niekoniecznie dobrych walałach ochronnych, przez co wyrządza również niepowetowane szkody, tak gospodarka niedobrze prowadzona w razie zdarzeń nadzwyczajnych może wyrządzić jej uczestnikom szkody trudne do przewidzenia i na pewno nieuzasadnione.

Wydaje się także, że polska gospodarka powinna być oparta na dialogu, a nie nakazie, na przyzwoleniu, a nie przymusie, na pluralizmie, a nie monizmie. Czyli w konsekwencji na umowie, a nie na decyzjach centralnie ferowanych, których autorzy oczekują od uczestników życia gospodarczego jedynie podporządkowania wyobrażeniom decydenta o otaczającej nas rzeczywistości¹. Obserwacja sposobu podejmowania decyzji, odnosząc się jedynie do sfery życia gospodarczego, rodzi przekonanie, że mimo iż upłynęło już 35 lat od momentu, kiedy Polacy zdecydowali o wyborze demokracji jako sposobu sprawowania władzy, czego konsekwencją było przejście z gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej, to marzeniem wielu, od czasu do czasu, jest ręczne oddziaływanie na gospodarkę. Jeżeli jest jednak tak, jak być powinno, to w związku z szeregiem zdarzeń, które w zasadzie od kilku lat doświadczają mniej lub bardziej intensywnie nie tylko Polskę, ale nawet cały świat, warto zastanowić się, na ile zjawiska wskazane w tytule artykułu, takie jak inflacja czy jej pochodna w postaci drożyzny, same jako takie uzasadniają żądanie modyfikacji umowy w odwołaniu do nadzwyczajnej zmiany, o której mowa w art. 357¹ k.c. Norma ta przyznaje stronom umowy uprawnienie do żądania ukształtowania przez sąd wcześniej zawartego stosunku cywilnoprawnego, poprzez zmianę wysokości świadczenia, sposobu jego wykonania lub nawet w skrajnych przypadkach rozwiązania stosunku umownego, jeżeli wykonanie świadczenia przez jedną ze stron w pierwotnie umówionym kształcie groziłoby jednej ze stron rażącą stratą lub było połączone dla niej z nadmiernymi trudnościami, a strony tej umowy przy jej zawarciu nie przewidziały zaistnienia takich okoliczności.

Twórcy noweli do kodeksu z lipca 1990 r., przez niektórych nazywaną wielką², która w zamiarze miała dostosować kodeks cywilny do reguł gospodarki rynkowej i uczynić z niego podstawowe narzędzie w zakresie regulacji gospodarki, mieli świadomość wielu bolączek gospodarki pozostawionej po okresie realnego socjalizmu, gospodarki centralnie sterowanej. Bolączki te, do których w pierwszym rządzie należy zaliczyć galopującą inflację, nie były tylko osobliwym wyjątkiem wśród innych państw. Spadek siły nabywczej pieniądza występuje i występował także w innych państwach, przybierając różne rozmiary, zresztą podobnie było w Polsce po I wojnie światowej. Analiza przyczyn inflacji oraz sposobów jej przeciwdziałania jest zadaniem specjalistów, zadaniem trudnym, złożonym i zabiegiem, który boli. Jeżeli zaś chodzi o reperkusje inflacji, to są one odczuwane we wszystkich dziedzinach życia społecznego, w tym w sferze stosunków prawnych. Inflacja przysparza perturbacji praktyce

1 Zob. A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 58.

2 A. Stelmachowski (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, red. T. Dybowski, Warszawa 2003, s. 117.

stosowania prawa. Trudności, jakie musi przezwyciężać wymiar sprawiedliwości, są łatwiejsze do pokonania, gdy ustawodawstwo zawiera unormowania ułatwiające sądom, w razie zaistnienia nadzwyczajnej okoliczności, podejmowanie rozstrzygnięć zgodnych z ideą orzekania *ex bono et aequo*³. Brak takich rozwiązań sprawia, że sądy mają do pokonania niebagatelne bariery w dążeniu do tego, ażeby wydane orzeczenie było w odczuciu społecznym słuszne i sprawiedliwe, a jednocześnie aby mieściło się w ramach wyznaczonych przez obowiązujący porządek prawny. Wspomniana nowela, będąca w znacznej części reakcją na wskazane problemy polskiej gospodarki lat osiemdziesiątych, wprowadzała zmiany modyfikujące zasadę o charakterze ustrojowym, jaką jest zasada nominalizmu, dopuściła możliwość wyposażania umów bez ograniczenia w klauzule waloryzacyjne i wprowadziła przepis, który podjął kwestie możliwości modyfikacji, a nawet wygaśnięcia umowy w razie wystąpienia nadzwyczajnych wypadków⁴. Trudno byłoby generalnie krytykować cały zespół zmian umożliwiających reakcje w razie zmian nadzwyczajnych, ale trudno również nie przyznać racji, biorąc pod uwagę trzydziestopięcioletni upływ czasu, Profesorowi A. Szpunarowi, który w komentarzu do przedmiotowej noweli zauważył, że nie ma lepszego mechanizmu napędzającego inflację niż dopuszczenie wszelkiej waloryzacji⁵. Nie jest to miejsce ani moment na analizę wspomnianego zespołu przepisów, ponieważ przedmiotem swojego zainteresowania uczyniłem problematykę klauzuli *rebus sic stantibus*, i to tylko w odniesieniu do zdarzeń nadzwyczajnych, które umożliwiają rozstrzygnięcie o modyfikacji umowy, a nawet o jej wygaśnięciu.

Tak w Kodeksie zobowiązań, jak i w noweli do Kodeksu cywilnego z 1990 r. klauzula *rebus sic stantibus* pojawiła się nie jako przepis, który nie byłby reakcją na pewne zjawiska i nie miałby niczemu nie służyć⁶. Klauzula *rebus sic stantibus* w Kodeksie zobowiązań była wynikiem doświadczeń wojennych i kryzysów gospodarczych. Tak wtedy, jak i w 1990 r. był to ruch przemyślany i całkiem uzasadniony. Twórcy klauzuli z 1990 r. korzystali z „doświadczeń” klauzuli z Kodeksu zobowiązań⁷. W konsekwencji w przepisie art. 357¹ k.c., z jednej strony dla podkreślenia ponadczasowości

3 W toku dyskusji nad Kodeksem cywilnym z 1964 r. przeciwnicy dopuszczenia odstępstw od zasady nominalizmu podnosili, że zjawisko inflacji jest obce gospodarce planowej, a wprowadzenie przepisów pozwalających sądom reagować na zjawiska inflacji może doprowadzić do rozbitcia obrotu społecznego, Z. Gawlik, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania. De lege lata i de lege ferenda*, „Rzeszowski Zeszyty Naukowe Prawo-Ekonomia-Rolnictwo” 1987, t. 3, s. 104.

4 Ustawa z 28.07.1990 r. (Dz.U. nr 55 poz. 321).

5 W pełni należy zatem podzielić zapatrywanie Profesora A. Brzozowskiego, *Czy regulacja nominalizmu i waloryzacji w Kodeksie cywilnym jest nadal potrzebna?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2024/7, s. 5 i n.

6 M. Barylska, M. Deka, *Możliwość wykorzystania klauzuli rebus sic stantibus dla ochrony stron stosunków zobowiązaniowych dotkniętych skutkami pandemii wirusa SARS-COV-2*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 2021/97, s. 144; M. Leśniewska-Jerzykowska, *Klauzula rebus sic stantibus na podstawie art. 357¹ k.c. – praktyczne problemy jej zastosowania. Wnioski de lege ferenda*, „Zeszyty Naukowe Akademii Górnośląskiej” 2023/9, s. 211 wskazuje na wykorzystanie art. 357¹ k.c. od momentu COVID-19 na skalę niespotykaną od 30 lat. Przypomnieć trzeba, iż formuła ta intensywnie była wykorzystywana dla dostosowania umów do zmienionych okoliczności po przystąpieniu Polski do UE.

7 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. z 1933 r. nr 82 poz. 598), dalej: k.z.

i dostosowania pojęć do współczesnego języka proponowanego rozwiązania, a z drugiej strony dla podkreślenia wyjątkowości rozwiązania, odchodząc równocześnie od powiązania przepisu ze zdarzeniami o charakterze katastroficznym, zmodyfikowali brzmienie dawnego art. 269 k.z., statuującego klauzulę *rebus sic stantibus*⁸. Zastąpili mianowicie zawarte w tym przepisie przykładowe wyliczenie katastroficznych zdarzeń w postaci wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych sformułowaniem „nadzwyczajna zmiana stosunków”⁹. Zmiany terminologiczne i odejście w Kodeksie cywilnym od przykładowego wyliczenia zdarzeń upoważniających do wystąpienia z żądaniem zmiany umowy wcale nie pozbawia charakteru zdarzenia nadzwyczajnego, wyliczonego przykładowo w Kodeksie zobowiązań¹⁰. Jako zdarzenia nadzwyczajne nie są one przez nikogo pożądanego, przynajmniej w odniesieniu do ludzi, którzy pretendują do grupy ludzi normalnych. Chociaż może wydawało się twórcom art. 357¹ k.c., że zjawisko o skali czerwonej, która dotknęła świat i pociągnęła za sobą rzesze istnień ludzkich, czy zjawisko wojen pełnoskalowych nie będą miały miejsca, to rzeczywistość okazała się zgoła odmienna. Epidemia COVID-19, która dotknęła, z różną pewnie intensywnością, cały świat, nie tylko pochłonęła wiele istnień ludzkich, ale wpłynęła także na funkcjonowanie gospodarki¹¹. Różne sposoby walki z tym nieszczęściem powodowały wyeliminowanie z aktywności gospodarczej wielu przedsiębiorców, a zapóźnienia w dostawach, zwłaszcza przez zaniechanie produkcji mimo upływu pięciu lat, nie zostały jeszcze do końca wyeliminowane. Skutki epidemii dotknęły nie tylko sferę produkcyjną, bo z nie mniejszą intensywnością także sferę usług, np. hotele czy gastronomię. W znacznym zakresie pandemia wpłynęła także na relacje kupieckie, zwłaszcza z udziałem konsumentów, którzy z uwagi na niebezpieczeństwo zachorowania przez kontakt z drugim człowiekiem zmienili dotychczasowe przyzwyczajenia kupieckie, realizowane przede wszystkim przez sklepy wielkopowierzchniowe. Współczesny handel, zasadniczo przez pandemię, odbywa się w znacznej części na odległość, z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. Wspomniane zdarzenia zdestabilizowały gospodarkę światową na wiele jeszcze lat¹².

8 A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula rebus sic stantibus*, Warszawa 2014, s. 104.

9 A. Brzozowski (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018, s. 1325 i n.; A. Brzozowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1–449 (1)*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, t. 1, s. 1167; P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, s. 732; M. Mataczyński, M. Saczywko (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 353–626*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021, t. 2, s. 70 i n.

10 M. Bieniak, *Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka zastosowania art. 357¹ k.c. – próba definicji*, „Studia Prawnicze” 2009/4, s. 73 i n.; A. Olejniczak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, t. 3; wyrok SA w Warszawie z 10.10.2017, VI ACA 1556/16; wyrok SA w Rzeszowie z 7.02.2018 r., I Aga 34/18, Lex nr 2630495; wyrok SA w Katowicach z 7.12.2018 r., I ACA 644/18, Lex 2669720; wyrok SN z 8.02.2024 r., II CSKP 1649/22, Lex nr 360363.

11 J. Kowalów-Ziulkowska, M. Stasiewicz, *Stosowanie klauzuli rebus sic stantibus*, „Monitor Prawniczy” 2022/1, s. 21 i n.; R. Strugała, *Realizacja uprawnienia do żądania ukształtowania zobowiązania umownego na podstawie klauzuli rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.)*, „Palestra” 2012/4, s. 54 i n.

12 Tak m.in. R. Strugała, *Wpływ uprawnienia...*, s. 55.

Sam jednak fakt wystąpienia zdarzeń nadzwyczajnych, wskazanych w tytule tego opracowania, bo trudno byłoby którekolwiek z nich dyskwalifikować z punktu widzenia oceny zdarzeń, których wystąpienie będzie jedną z okoliczności uzasadniających modyfikację czy nawet rozwiązanie umowy, nie przesądza o spełnieniu wymagań postawionych w 357¹ k.c. uzasadniających żądane zmiany umowy. Przecież agresja Rosji w Ukrainie rozpoczęła się aneksją Krymu już w 2014 r. Czy miałoby to oznaczać, że każdy, kto zawarł umowy po tym wydarzeniu, powinien wkalkulować w treść konstruowanej umowy ryzyko zmian w środowisku, którego umowa dotyczy¹³? Takie założenie nie zasługuje, jak się wydaje, na obronę. Trzeba brać pod uwagę także kolejną przesłankę, od której ustawodawca umożliwia skuteczne żądanie modyfikacji umowy, jaką jest nieprzewidywalność. Nieprzewidywalność, o jakiej w przepisie mowa, dotyczy nie samego faktu nieprzewidywalności jakiegoś zdarzenia, ale nieprzewidywalności jego skutków i intensywności, ale nie generalnie, tylko dla określonego stosunku prawnego. Sytuacja ogólnospołeczna o wymiarze globalnym skłania do przypuszczeń o możliwości pojawienia się kolejnych konfliktów zbrojnych¹⁴. Napięta sytuacja w relacjach między Koreą Północną i Południową takie ryzyka jedynie potęguje, ale wcale nie oznacza to, że strony umowy układające swoje stosunki powinny takie ryzyka uwzględniać. Nawet gdyby takie oczekiwanie ktokolwiek sformułował wprost, to chyba nie znajdzie się nikt, kto jest w stanie rozstrzygnąć o intensywności i skalowości ewentualnego konfliktu. Podobnie należy oceniać kwestie umów zawartych w okresie poprzedzającym pandemię, jak i w trakcie jej trwania. Zresztą pewnie nikt nie jest w stanie powiedzieć, że epidemia zapoczątkowana w 2019 r. już się skończyła czy że nie nastąpi jej intensyfikacja. Z jednej strony na pewno społeczeństwa oswoiły się przynajmniej po części z tym zjawiskiem i stosują pewne systemy obronne przed rozprzestrzenianiem się choroby. Sama zatem ocena, na ile pandemia będzie okolicznością o charakterze nadzwyczajnym, będzie zależała również od oceny jej nieprzewidywalności, ale nie samego faktu jej wystąpienia, ale intensywności jej skutków.

Pewna ilość umów w Polsce jest zawierana w reżimie prawa zamówień publicznych. Podstawowym celem tej ustawy było wprowadzenie procedur dokonywania wydatków w sektorze finansów publicznych sprzyjających oszczędnemu i efektywnemu wydatkowaniu środków publicznych. Nie wdając się w dyskusje o charakterze regulacji zamówień publicznych, ile w tym systemie jest elementów o charakterze administracyjnoprawnym, a ile o charakterze cywilnoprawnym, nie sposób nie zauważyć,

13 SN w wyroku z 28.08.2023 r. (II CSKP 2373) uznał, że zmiana cen może być uznana za zdarzenie nadzwyczajne, a przesłanka przewidywalności zobowiązuje do zachowania należytej staranności oczekiwanej w stosunkach danego rodzaju w ramach zwykłego ryzyka kontraktowego, Lex 3722932.

14 SN w wyroku z 31.01.2024 r. (I C 253/21) przyjął, iż okolicznością o charakterze niespodziewanym jest wystąpienie okoliczności odbiegających od racjonalnych przewidywań, a za takowe uznał wzrost cen na Towarowej Gieldzie Energii, który potraktował jako bezprecedensowy, Lex 3695371. Natomiast zmiana kursu waluty obcej nie została uznana za zdarzenie nadzwyczajne; postanowienie SN z 15.05.2023 r., I CSK 5591/22, Lex 3565946.

że zwieńczeniem całego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego jest umowa i dopiero jej zawarcie nadaje temu postępowaniu sens¹⁵. Zamawiający w tym trybie, jakim jest dysponent środków publicznych w tych postępowaniach, nie występuje z pozycji imperium, ale dominium. Podejmowane czynności od momentu rozpoczęcia postępowania do momentu ich sfinalizowania zawarciem umowy są dokonywane w drodze składanych oświadczeń woli. Zresztą jak wspomniano na wstępie, gospodarka rynkowa jest oparta na dialogu, który zwykle jest finalizowany umową. Umowa zawarta w reżimie prawa zamówień publicznych nie jest jakąś inną umową, wyodrębnioną z grupy umów zawieranych na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym. Zresztą oceniając system zawarcia umowy z prawa zamówień publicznych, zauważamy, że nie jest to jakiś oryginalny system konstruowany na użytek gospodarowania pieniądzem publicznym. Znajdujemy tam rozwiązania przejęte z Kodeksu cywilnego, zmodyfikowane w niezbędnym zakresie z uwagi na założenia stawiane przed gospodarowaniem środkami publicznymi. Każdej umowie towarzyszy zasada *pacta sunt servanda*, z podobnym założeniem mamy do czynienia w odniesieniu do umowy zawartej w trybie zamówienia. Można tylko dostrzec, że troska o dochowanie umowy i ewentualne jej modyfikacje są poddane dodatkowym rygorom.

Zawierający umowy w trybie zamówienia stykają się z takimi samymi problemami jak każda strona innej umowy, w razie zajścia zdarzeń wskazanych w tytule tego artykułu. W odniesieniu do umów zawieranych przez Skarb Państwa lub inny podmiot publiczny Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej przygotowała wskazówki dotyczące stosowania waloryzacji wynagrodzenia wykonawcy, z perspektywy dopuszczalności zmiany umowy w sprawie zamówienia publicznego oraz gospodarności działania zamawiającego¹⁶. Wskazówki te są reakcją Prokuratury na trudności, na jakie napotykały strony umowy wskutek zmian okoliczności wywołanych pandemią czy zjawiskami spowodowanymi wojną w Ukrainie. W swoim stanowisku Prokuratoria jednoznacznie przesądza, że w razie wystąpienia zjawisk w postaci konfliktów zbrojnych czy pandemii, które mają przemożny wpływ na procesy gospodarcze, stosowanie mechanizmów waloryzacji wynagrodzenia jest w wielu przypadkach uzasadnione, a wręcz konieczne. Waloryzacja w tym rozumieniu jest postrzegana jako urealnienie wynagrodzenia wykonawcy z uwagi na wzrost cen materiałów lub innych kosztów niezbędnych do realizacji umowy, czego skutkiem jest naruszenie zasady ekwiwalentności, która z założenia powinna towarzyszyć umowie. Prokuratoria dostrzega cywilistyczne narzędzia, które mogą być uruchamiane w razie zajścia wskazanych okoliczności. Sprawą wartą podkreślenia we wspomnianym stanowisku jest nie tylko uznanie, że

15 Z. Gordon, *Problem obowiązku zawarcia umowy w systemie zamówień publicznych (w:) Nowe podejście do zamówień publicznych – zamówienia publiczne jako instrument zwiększenia innowacyjności gospodarki zrównoważonego rozwoju. Doświadczenia polskie i zagraniczne*, red. J. Niczyporuk, J. Sadowy, M. Urbanek, Wydawnictwo UZP 2011, s. 38.

16 Zob. Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, *Zmiana umowy z uwagi na nadzwyczajny wzrost cen (Waloryzacja wynagrodzenia)*, lipiec 2022, www.gov.pl/prokuratoria

strony swoich racji mogą dochodzić przed sądem, ale nie ma przy tym przeszkód, aby strony uwzględniły ustawowe przesłanki waloryzacji wynagrodzenia w drodze zmiany umowy, bez wdawania się w proces sądowy. Jest to ważna uwaga z punktu widzenia reżimu prawa zamówień publicznych i odwołanie się do autonomiczności stron, które wążąc swoje interesy, zdecydują się same uzgodnić swoje stanowiska w zmienionych realiach, bez angażowania w te sprawy aparatu państwa. Względ na szybkość postępowania i koszty z tym związane niewątpliwie przemawia za takim trybem rozstrzygnięcia konfliktu interesów, wywołanych zjawiskami nadzwyczajnymi. Każdy dysponent środków publicznych musi mieć na uwadze celowość prawa zamówień publicznych, jaką jest gospodarność działania.

Każda umowa jest to efekt indywidualnego kompromisu stron umowy. Stąd pewne wątpliwości mogą pojawić się w odniesieniu do propozycji Prokuraturii co do możliwości posłużenia się pewnymi uogólnieniami w procesach modyfikowania umowy¹⁷. Uznaje ona, że pewne przesłanki związane ze zmianą cen, nieprzewidywalnością tej zmiany, a także rentownością kontraktów mają charakter uniwersalny. Wskazuje przy tym na typowość wpływu zdarzeń na kontrakty, co ma eliminować potrzebę szczegółowych badań. Wydaje się, iż przekonanie o zjawiskach o szerokim zasięgu oddziaływania, w tym przypadku wojnie w Ukrainie i pandemii, nie rodzi konieczności przeprowadzenia oddzielnej, indywidualnej analizy wystąpienia przesłanek uzasadniających waloryzację dla poszczególnych kontraktów. W moim przekonaniu propozycja swoistego „hurtowego” traktowania kontraktów, które mogłyby być poddane modyfikacji, budzi wątpliwość. Próba posługiwania się w takich okolicznościach zagregowanymi danymi, w sytuacji, gdy każdy kontrakt to wynik indywidualnych decyzji stron umowy, a pewne konweny towarzyszące zawarciu umowy na określonych warunkach dla każdego uczestnika zwykle są odmienne, a na pewną są skrywane w tajemnicy, nie broni się. Różnorodność życia gospodarczego jedynie tylko tę myśl potwierdza. Nie można przy tym zapominać, że jedną z przesłanek, od której stosowanie klauzuli jest uzależnione, jest zapewnienie wyrokowania zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Celowi temu służy również nakaz oceniania każdego spornego stosunku przez pryzmat zasad współżycia społecznego. Klauzula została pomyślana jako narzędzie przywracające równowagę gospodarczą, przy uwzględnieniu wypadkowej interesów dłużnika i wierzyciela. Jest to przepis prawa sędziowskiego i wyznaczanie jakichś zasad postępowania, reguł mających powszechne zastosowanie do jakiejś grupy umów, uważam za pomysł nie do końca przemysłany.

Jeżeli założeniem towarzyszącym wprowadzeniu klauzuli *rebus sic stantibus* do systemu prawa było przywracanie zachwianej równowagi świadczeń, wywołanej zdarzeniami nadzwyczajnymi, to nie można naprawić negatywnych zdarzeń dla każdej umowy tym samym lekarstwem. Klauzula nie ma osłabiać zasady *pacta sunt servanda*,

17 Pkt 9 powołanego wyżej stanowiska Prokuraturii.

nie jest od niej wyjątkiem, lecz ją wzmacniać¹⁸. Jej wzmocnienie przez klauzulę będzie zrealizowane nie przez podanie tego samego leku dla każdej umowy, dotkniętej nawet tymi samymi zmianami, ale dążenie do tego, aby w wyniku dokonanej modyfikacji strony otrzymały to, co wyobrażały sobie dostać w momencie zawarcia umowy. Klauzula w tej sytuacji będzie jedynie powodowała łagodzenie skutków surowości prawa kontraktowego, wywołanego zmianami nadzwyczajnymi, a nie będzie zastępować prawa kontraktowego¹⁹.

Wspomniane stanowisko Prokuraturii zasługuje na uwagę, przede wszystkim przez pryzmat uznania zasadności modyfikacji umowy z uwagi na toczący się konflikt zbrojny i zjawisko pandemii oraz dostrzegania wyższość modyfikacji umowy w drodze negocjacji. Warto w tym miejscu zauważyć, że twórcy noweli do kodeksu cywilnego z lipca 1990 roku w jednej ze swoich propozycji dostosowujących umowy do zmienionych okoliczności proponowali wprowadzenie do kodeksu cywilnego dwustopniowego mechanizmu adaptacyjnego klauzuli²⁰. Samo żądanie zmiany umowy lub jej rozwiązanie przez sąd musiało być poprzedzone renegecjami zobowiązania umownego przez strony. Kompromis, nawet taki, który do końca nie zadawała żadnej ze stron umowy, jest lepszy, ma dużą wartość, zważywszy, nikt do końca nie wie, jakie zmiany okoliczności mogą jeszcze nastąpić i jakie jeszcze trudności mogą towarzyszyć wykonaniu umowy.

Odnosząc się do tytułu artykułu – wojna, pandemia, gwałtowny wzrost cen są zdarzeniami, które mieszczą się w grupie zdarzeń mogących uzasadniać żądanie modyfikacji umowy. Z drugiej strony sam fakt wystąpienia wspomnianych zdarzeń nie przesądza o tym, że nawet jedna z przesłanek, w postaci zmiany nadzwyczajnej, niezbędnych do modyfikacji się ziszcza. To, że są to zdarzenia nadzwyczajne, nie musi w odniesieniu do konkretnej umowy oznaczać, że są zdarzeniami nadzwyczajnymi uzasadniającymi modyfikację tej umowy, z uwagi na to, że w odniesieniu do przedmiotu umowy nie spowodowały one zmiany stosunków²¹. Trudno byłoby nie zgodzić się z tezą, że dla oceny posłużenia się klauzulą *rebus sic stantibus* ma znaczenie nie tylko sam charakter zdarzenia, lecz również charakter jego faktycznych skutków w kontekście ustawowego pojęcia nadzwyczajnej zmiany stosunków²².

Ponadto nie można zapominać, że wystąpienie nadzwyczajnej zmiany stosunków nie musi oznaczać, że sąd dokona ingerencji w stosunek zobowiązaniowy łączący

18 Wyrok SA w Katowicach z 20.10.2017 r., IAc 435/17, Lex 2418142.

19 M. Bieniak, *Nadzwyczajna zmiana stosunków i jej wpływ na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus)*. Komentarz połączony z orzecnictwem, red. J. Bieluk, Warszawa 2020, s. 77.

20 A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 201.

21 P. Dolniak, *Transakcje handlowe w czasach pandemii*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2021/8, s. 42 i n.

22 Wyrok SA w Warszawie z 9.05.2022, VII Aga965/21, Lex 3425394; wyrok SA w Warszawie z 22.05.2022 r., VII Aga 1100/21, Lex 3452783.

strony²³. Ustawodawca uzależnił bowiem możliwość ingerencji od wyważenia interesów stron i zasad współżycia społecznego, i tylko wtedy, gdy między tymi wszystkimi istnieje powiązanie przyczynowe²⁴.

dr hab. Zdzisław Gawlik, prof. UMCS

Doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, poseł na Sejm VIII i X kadencji.

Doctor habilitated, Maria Curie-Skłodowska University (Lublin) professor, member of the Polish Parliament of the 8th and 10th term.

ABSTRACT

Keywords: *contract, rebus sic stantibus clause, extraordinary change in relations, public procurement, revaluation of remuneration*

War, pandemic, extraordinary price rise as circumstances justifying contract modifications

The present reflections are an attempt to answer the question to what extent events such as a war, a pandemic or an extraordinary price rise constitute circumstances justifying a contract modification. One can hardly deny that these have an extraordinary character, both from the point of view of the grounds for modifying the contract by virtue of the *rebus sic stantibus* clause and considering the history of this clause. But the occurrence of the titular events is not in itself a circumstance justifying a contract modification. What is left outside the scope of the article's interest area is the question of existence of other grounds necessary for judicial modification of the contract. With respect to extraordinary events, a thesis has been formulated that it is necessary to assess every requested contract modification in terms of the influence of the war, pandemic or extraordinary change in relations on the contract. The reasons why a person enters into a contract are a matter of their individual vision of and assumptions about the future of the contract. It would

23 Postanowienie SN z 27.01.2021 r., XXVI GCo 269/20, Lex 3150937.

24 Wyrok SN z 7.12.2007 r., III CSK 172/07, Lex 398463.

be hard to expect parties to all contracts, even ones made in order to deal with identical issues, to have identical assumptions about or identical vision of not only the expected effects of the contract, but also its more or less distant future. It also seems justified for parties to attempt to modify the contract between themselves, without involving courts in resolving problems caused by extraordinary events.

Bibliografia

- Barylska Michalina, Deka Magdalena**, *Możliwość wykorzystania klauzuli rebus sic stantibus dla ochrony stron stosunków zobowiązaniowych dotkniętych skutkami pandemii wirusa SARS-COV-2*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2021/97, s. 144
- Bieniak Michał**, *Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka zastosowania art. 357¹ k.c. – próba definicji*, „Studia Prawnicze” 2009/4, s. 73 i n.
- Brzozowski Adam**, *Czy regulacja nominalizmu i waloryzacji w Kodeksie cywilnym jest nadal potrzebna?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2024/7, s. 5 i n.
- Brzozowski Adam**, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula rebus sic stantibus*, Warszawa 2014, s. 104
- Brzozowski Adam**, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 201
- Brzozowski Adam** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1–449¹*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, t. 1, s. 1167
- Brzozowski Adam** (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018, s. 1325 i n.
- Dolniak Patrycja**, *Transakcje handlowe w czasach pandemii*, PPH 2021/8, s. 42 i n.
- Gawlik Zbigniew**, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania. De lege lata i de lege ferenda*, Rzeszowskie Zeszyty Naukowe „Prawo-Ekonomia-Rolnictwo” 1987, t. 3, s. 104
- Gordon Zdzisław**, *Problem obowiązku zawarcia umowy w systemie zamówień publicznych* (w:) *Nowe podejście do zamówień publicznych – zamówienia publiczne jako instrument zwiększenia innowacyjności gospodarki zrównoważonego rozwoju. Doświadczenia polskie i zagraniczne*, red. J. Niczyporuk, J. Sadowy, M. Urbanek, Wydawnictwo UZP 2011, s. 38
- Kowalów-Ziułkowska Julita, Stasiewicz Maciej**, *Stosowanie klauzuli rebus sic stantibus*, „Monitor Prawniczy” 2022/1, s. 21 i n.
- Leśniewska-Jerzykowska Magdalena**, *Klauzula rebus sic stantibus na podstawie art. 357¹ k.c. – praktyczne problemy jej zastosowania. Wnioski de lege ferenda*, „Zeszyty Naukowe Akademii Górnośląskiej” 2023/9, s. 211

Machnikowski Piotr (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek,
P. Machnikowski, Warszawa 2021, s. 732

Mataczyński Maciej, Saczywko Maksymilian (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz.*
Art. 353–626, red. M. Gutowski, Warszawa 2021, t. 2, s. 70 i n.

Olejniczak Adam (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*,
red. A. Kidyba, Warszawa 2014, t. 3

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, *Zmiana umowy z uwagi na nadzwyczajny*
wzrost cen (Waloryzacja wynagrodzenia), lipiec 2022, www.gov.pl/prokuratoria

Stelmachowski Andrzej, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 58.

Stelmachowski Andrzej (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*,
red. T. Dybowski, Warszawa 2003, s. 117

Strugała Radosław, *Realizacja uprawnienia do żądania ukształtowania zobowiązania*
umownego na podstawie klauzuli rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.), „Palestra” 2012/4, s. 54 i n.